Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 13. Rzeszów, dnia 24 marca 1929 Rok. II

Cena numeru 20 gr.

Prenumerata miesięczna 80 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Ceny ogłoszeń: Zwykłe . . . 10 gr. W tekście . . 30 gr. | Nadesłane . . . . 25 gr. Drobne za słowo . . . 10 gr.

Redakcja i Administracja: ul. 3 Maja l. 8.
Konto P. K. O. 408.116. — Telefon Nr. 16.

†

Za spokój duszy ś. p.

FERDYNANDA FOCHA

Marszałka Francji — Marszałka Polski

wiernego katolika, wielkiego patrjoty, rycerza bez skazy, przyjaciela Polaków

zmarłego w Paryżu dnia 20 marca 1929

odbędzie się

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w dniu 9 kwietnia 1929 o godzinie 9½ rano w kościele parafjalnym, na które Przedstawicieli Władz, Wojska i Obywatelstwo zaprasza

Zwierzchność Gminy Miasta Rzeszowa.

Ilustracja drobnej części budżetu państw

według wydatków jednego tytułu na czwartą część powiatu rzeszowskiego i miasta Rzeszowa.

Mieliśmy już raz sposobność nadmienić, że agitatorzy stronnictw ludowych zbyt często atakują ludność miejską, jakoby ta ostatnia kosztem ludności rolnej zasłaniała się przed publicznemi opłatami, oraz że w agitacji takiej nie mają wcale słuszności.

Któż z nas nie wie, lub nie rozumie, że dostosowanie urzędów w podmiotowym tego słowa znaczeniu do idei politycznego i narodowego światopoglądu nowego polskiego państwa, wyrównanie ścierających się kantów w rozkładzie sił społecznych, a więc i rządowych — z natury swej pociągają i muszą w okresie przejściowym pociągać za sobą, liczne zmiany personalne, budżet państwowy znacznie obciążające — co opłacane jest dużymi niekorzyściami odnośnej warstwy ludności miejskiej.

Wiemy, że wojna pociąga za sobą wydatki olbrzymie, zobowiązanie długotrwałe — że państwo bezwzględnie opłacać musi inwalidów i to właśnie dziś stanowi punkt, który chcemy omówić.

Ażeby stworzyć sobie obraz, ile n. p. na tę inwalidzką część wydatków państwowych płaci ludność miejska, a ile ludność wiejska, należy najpierw zrobić pewien, choćby mały przegląd poborów tych należytości. Dalecy jesteśmy od mniemania, że nasze wykazy sprawę wyczerpują — ale w każdym razie dają one o niej pewne, proporcjonalnie dość dokładne, wyobrażenie. Mamy na myśli część powiatu rzeszowskiego, oraz miasta Rzeszowa, z których pewne daty przytaczamy.

Daty te obejmują nazwę gminy, w której należytość inwalidzka jest pobieraną, nazwę pobierającego i sumę miesięczną takich poborów.

Wnioski, nasuwające się z tego wykazu, bronią dosadnie ludność miejską przed twierdzeniem, jakoby ona przesuwała z siebie ciężary na ludność wiejską, — **a o ten zarzut wyłącznie w całej sprawie nam się rozchodzi** — i wnioski te na końcu szczegółowo omówimy.

Nie rozporządzając urzędowymi aktami nie możemy tedy twierdzić, iż daty nasze są bezwzględnie dokładne — (mogą się też przez pomyłkę znaleźć (ale nie wiele) między nimi inne opłaty n. p. emerytury) — z tem zastrzeżeniem przeto takowe podajemy, jak następuje:

1. Staromieście.

Brudek Stanisław 104·10, Birzta Władysław 37·47, Choćkuba Antonina 47·96, Cymer Jakób 129·67, Chłanda Wojciech 63·94, Gąsior Franciszek 62·47, Gałas Marja 62.47, Grzesik Adam 104·10, Iwaszek Agnieszka 37·47, Kogut Katarzyna 17·12, Kwarta Katarzyna 39·17 Kielar Michał 66.42, Kret Zofja 87·45, Kogulek Andrzej 49·98, Micał Katarzyna 24·99, Nędza Jan 66·42, Nowak Katarzyna 87·45, Pasterz Stanisław 79·11, Piestrak Marcela 22·02, Pisula Zofja 89·02, Rybka Katarzyna 198·19, Sadłowska Agnieszka 71·92, Semik Józef 41·66, Świder Józef 115·88, Szczur Katarzyna 34·74, Sadło Katarzyna 26·95, Wilk Agnieszka 17·12, Wietchy Zofja 40·71, Wotorz Marja 58·92. Razem 1.884·80.

2. Zaczernie.

Kapustkowa Tekla 74·94, Kot Aniela 87·45, Kloc Marjanna 62·47, Musiałowa Elżbieta 230·30, Mierzwa Józefa 49·98, Naworól Tomasz 27·49,

Polak Józef 49·98, Pukała Anna 37·47, Puc Marja 87·45, Porada Marjanna 37·47, Przybyło Cyprjan 413·25, Pukała Anna 87·45, Polak Marja 87·45, Pustelak Maciej 24·99, Polak Józef 49·98, Rybak Walenty 91·62, Rząsa Anna 49.98, Sołtys Józef 74·94, Sieczek Wojciech 27·49, Skała Marja 37·47. Razem 1.665·62.

3. Miłocin.

Chodyńska Marja 384·54, Hadera Michał 14·96, Juśków Antoni 218·68, Mikrut Andrzej 143.42, Rycko Marja 57·56, Szlęzak Marja 69·17, Szwargiel Marja 17·12, Walenty Cygan 77·51. Razem 882·96.

4) Trzebownisko.

Bereś Józef 136·64, Bereś Marjanna 62·47, Chłanda Anna 62 47, Drzał Anna 112·44, Kot Franciszek 94.95, Kulpa Marja 87·45, Kloc Marjanna 62·47, Kwimar Józef 131·65, Mierzwa Polak Agnieszka 24·99, Mitka Franciszek 62·47, Majcher Jakób 104·10, Mitka Franciszek 62·47, Tomasik Marjanna 37·47, Tomaka Marjanna 49·98, Tomaka Jan 62·47. Razem 1.154·52.

5. Nosówka.

Bijoś Józefa 62·47, Bujaś Kazimierz 24·99, Byjoś Kazimierz 24·99, Ceglarz Helena 124·94 Dąbrowski Ludwik 22·—, Drozd Karolina 62·47, Jaksan Wojciech 47·48, Łęzowska Agnieszka 24·99, Migut Marja 24·99, Maciej Walenty 37·47, Powroźnik Jan 223·88, Pyrek Józef, 187·40, Stachowicz Jan 62.47, Sotek Zofja 37·47, Skopad Franczykowska Zofja 49·98, Wróbel Marjan 37·47, Zacios Andrzej 54·94. Razem 1.110·—

6. Pobitno.

Brydak Antoni 94·95, Biskup Stanisław 74·94, Boroń Marja 36·15, Branicka Józefa 39·74. Biesiadecki Bartłomiej 114·49, Chochla Marja 67·37, Ciąpała Marja 28.62, Domańska Marja 27·54, Grabski Józef 87·45, Książek Anna 37·06. Lampart Katarzyna 37·47, Ludera Marja 117·26, Łojowski Michał 37·47, Mikołajska Marja 24·99, Motyka Katarzyna 26·36, Mierzwa Ludwik 24·99, Mazurek Władysław 47·48, Migut Franciszek 67·02, Nitka Zofja 114·60, Orzeł Józef 27·49, Pochwał Magdalena 114·60, Pędziwiatr Magdalena 62·47, Rząsa Magdalena 24·99, Reiser Wojciech 14·96, Szala Piotr 195·54, Sowa Walenty 215·61, Styś Wiktorja 28·54, Sanokowa Katarzyna 39·15, Skała Wójtowicz Kata 74·94, Solecka Małgorzata 19·57, Sierzęga Ludwika Wójcik Andrzej 29·98, Woźniak Filip Wikt. 24·99, Ulak Agnieszka 21·22. Razem 2.102·86.

7. Słocina.

Chlebica Stanisław 37·47, Gamracki Jan 83·29, Hołoń Marja 112·44, Kogut Marcin 22·—, Kloc Marcin 31·65, Kłapa Matylda 62·47, Łoza Marja 24·99, Łabuza Marja 37·47, Majka Jan 41·66, Pasterz Magdalena 24·99, Pasierb Jan 41·66, Podwyczyńska Kat. 74·94, Pordena Wiktorja 24·99, Szczepanik Marja 62·47, Skotnicka Marja 112·44, Sitarz Franciszek 31·65, Słonka Katarzyna 62·47, Słanio Piotr 24·99, Szala Katarzyna 140·71, Saba Anna 87·45, Szmiglowa Wiktorja 40·64, Trojanowska Marja 87·45, Trunkwalter St. 62·47, Więcek Zofja 87·45, Wolanik Agnieszka 112·44. Razem 1.532·75.

8. Drabinianka.

Bąk Franciszek 141·66, Gliwa Wojciech 62·47, Gruszka Zofja 112·44, Goryl Zofja 49·98, Kstyła Katarzyna 62·47, Mierzwa Józef 158·23, Myndroń Marja 37·47, Pacześniak Wiktorja 24·99, Piekarz Walenty 27·49, Porowski Andrzej 27·49, Szczoczarz Karolina 97·37, Woźniak Wiktorja 124·94, Wierzchałek St. 116·64, Wilek Walenty. Razem 1.167·33.

9. Malawa.

Bonowicz Jakób 37·47, Belcer Jan 27·49, Bonowicz Wincenty 27·49, Bałhan Katarzyna 24·99, Buczek Regina 24·99, Fas Dawid 36·64, Flak Antoni 54·94, Homa Zygmunt 23·74, Kawalec-Szczepańska Marja 24·99, Kwiatkowski Jan 124·94, Kordan Rozalja 62·47, Krupa Nowak Helena 24·99, Lalach Wincenty 31·23, Murgas Franciszek 41·66, Materna Józefa 87·45, Nowak Marja 49 98, Pluta Szymon 104·10, Świerk Jan 31·23, Szarek Zofja 37·47, Stawkiewicz Anast. 87·45, Wąs Balwina 62·47, Wiech Krupa Julja 7494, Wilk Wojciech 109·93. Razem 1.211·05.

10. Wilkowyja.

Filip Aniela 18·32, Kulig Antoni 41·66, Mazur Magdalena 109·64, Nowak Marcin 70·91, Niedzielska Magdal. 37·47, Niedzielski Józef 74·94, Paszkowski Jan 74·94, Pelc Józefa 49 98, Romanek Jan 73·29, Zięba Katarzyna 17·12, Żarów Jan 75·86. Razem 649·03.

11. Rudki.

Pająk Franciszek 50·50, Sołtys Wiktorja 128·71. Razem 179.21.

12. Staroniwa.

Barłowski Jan St. 37·47, Baran Zofja 71·30, Cieplak Franciszek 104·63, Choćkuba Stanisław 73·29, Dec Władysław 37.47, Fuk Marja 102·56, Gruba Bronisława 87·45, Haligowska Kat. 37·47, Król Józef 79·11, Kubas Franciszek 7·68, Komaniecka Marja 34·19, Kaznecki Michał 131·76, Kamińska Magdalena 17·12, Mróz Marjan 124·94, Miąsik Piotr 31·23, Milewski St. em. 287·40, Para Marjanna 87.45, Puc Ewa 87·45, Pałac Marja 65·27, Pelczar Franciszek 33.89, Pitra Antonina 116·94, Rącza Marja 48·89, Rusek Katarzyna 34·25, Szalony Józef 54·94, Woźny Józef 47·48, Wojtowicz Walenty 23·74, Woźny Jan 24·99, Wójciak Katarzyna 21·40, Złamaniec Aniela 62·47. Razem 1.986·23.

13. Kielanówka.

Cieślicki Franciszek 91·62, Dziuba Stanisław 136·64, Kalandyk Tomasz 24·99, Kruszyna Wojciech 79·11, Kalandyk Tomasz 24 99, Popek Jan 20·01, Pietruch Stanisław 146·59, Skała Wincenty 83·29, Wróbel Aniela 62·47. Razem 669·71.

14. Racławówka.

Gubernat Aniela 49·98, Kalandyk Tomasz 109·93, Kalandyk Władysław 36·64, Owczarski Wawrzyniec 18·75, Rejmont Jadwiga 62.47, Witek Marcin 8·—. Razem 275.77.

15. Matysówka.

Bal Józef 36·64, Bal Józef 36·64, Drażek Józefa 62·47, Król Jan 104·10, Kalita Anna 49·98, Król Jan 104·10, Lisowicz Matylda 24·99, Niepsuj Król Anna 49·98, Orędecki Józef 23·74, Pawełek Anna 37·47, Szobak Jan 62·47, Szeln Zofja 24·99, Sikora Józef 62·47. Razem 687·84.

16. Zwięczyca.

Bednarska Agata 87·45, Cieśla Franciszek 63·30, Cieśla Franciszek 63·30, Dronka Marja 62·47, Dronka Helena 49 98, Dronka Marja 62·47, Kuglowa Katarzyna 24·99, Koza Marja 31·23, Materna Marja 37·47, Mamczak Mikołaj 62·47, Rzucidło Piotr 73·29, Rząsa Stanisław 27·49, Rotowska Zofja 62·48. Szalacha Józef 62·47, Szalacha Rozalja 24·99, Warzocha Jan 31·56, Wróbel Agnieszka 24·99, Wróbel Franciszek 107·65. Razem 959·69.

17. Przybyszówka.

Cypryś Katarzyna 112·44, Cach Wiktorja 35·77, Czyż Jadwiga 224·88, Drzał Kazimierz 124·94 Dąb Gitla 24·99, Gliwa Marcin 79·11, Gładysz Agata 37·47, Kamiński Karol 63.30, Krypla Jakób 27·49, Kaszba Antoni 104·10, Kot Michał 23·74, Machnica Franciszek 23·74, Opalińska Petronela 24·99, Prokop Józef 126·59, Pisarek Franciszek 37·47, Probola Paulina 62·47, Pisarek Stanisław 49·98, Pustelniak St. 22·49, Rączy Wojciech 37·47, Rączy Piotr 74·94, Szajer Helena 271·34, Szczęch Franciszek 186·59, Świder Marja 37·47, Świder Zofja 37·47, Świder Anna 49.98, Trzeciak Rozalja, 24·96, Węglarz Józef 83·29, Wrona Marja 17·12, Żmuda Wojciech 87 45. Razem 2.185·27.

18. Załęże.

Buczek Marja 24·99, Buczek Józef 49·98, Klisz Zofja 62·47, Leśko Agnieszka 24·99, Stadnik Józefa 49 98, Serafin Katarzyna 87·45, Sitarz Marja 37·47. Razem 337·33.

19. Zalesie.

Bilut Marja 124·94, Cyran Krztoń Zofja 24·99, Gliwa Andrzej 31·65, 31 65, Gliwa Andrzej 31·65, Kurzydło Stanisław 62·42, Krawczyk Piotr 23·74, Słowik Jan 109·93, Stybel Wiktorja 112·44, Teichman Magdalena 41·84, Wasyl Marcin 73·42. Razem 437·02.

20. Terliczka.

Chmaj Katarzyna 87·45, Głowiak Józef 54·94, Głowiak Józef 54·94, Orzech Tekla 62·47, Orzech Wojciech 41·26, Pudło Józef 24·99, Pietraszek Anna 37·47, Sierzęga Adam 91·62. Razem 455·59.

21. Bzianka.

Kocan Regina 37·47, Sarna Walenty 35·61. Razem 73·08.

Wszystkie powyższe wykazy, razem wzięte dają w rezultacie j e d n o m i e s i ę c z n y, p a ń s t w o w y w y d a d e k w ¼ części gmin wiej-

---

Obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego.

Odbył się on w naszem mieście przy pięknej pogodzie bardzo uroczyście. W dniu 18 b. m. wieczorem orkiestry 17 p. p., 20 p. uł. i kolejowa odegrały przed gmachem starostwa szereg utworów muzycznych, którym przysłuchiwała się licznie zgromadzona publiczność. W dniu następnym pobudka muzyk wojskowych rozpoczęła uroczystość, która skoncentrowała się na uroczystem nabożeństwie w kościele farnym, poczem nastąpiła defilada wojsk, policji i P. W. przed gmachem starostwa. Równocześnie odbywały się nabożeństwa dla młodzieży szkolnej a po nich poranki po szkołach, wśród których wyróżnił się poranek w państw. gimn. II, gdzie po pięknem przemówieniu prof. Dra Ruczki nastąpiły popisy orkiestralne, chóralne i deklamacyjne młodzieży. O godz. 8 wieczór uroczysta Akademja zgromadziła w Sokole nader liczną publiczność. Akademję otworzył przemówieniem burmistrz D r. K r o g u l s k i, które podajemy w streszczeniu:

W czasie 100-letniej niewoli polskiej jedyne było (przed wojną ostatnią) zdarzenie, w którem mocarstwa rozbiorowe stanęły naprzeciw siebie — było to jednak tylko zdarzenie dyplomatyczne — „kongres wiedeński z r. 1815". Spory ówczesne o polski teren żerowania doprowadziły do „Królestwa kongresowego", złączonego z ogromną Rosją, która go etapami zdławić dla siebie chciała. Powstały stąd 2 nauki: jedna: nie godzić się nigdy na złączenie z potężnym wschodnim, czy zachodnim sąsiadem, ale dążyć do niepodległości — druga tworzyła wiarę, iż spór zaborców między sobą może być zawsze skutecznie wyzyskanym.

Stało się to w r. 1914, kiedy, jak mówi polski publicysta, między zaborcami otwarła się przepaść, a na jej dnie okazała się trumna wolności polityoznej polskiego narodu.

Kto pierwszy odkryje wieko tej trumny? Odkrył je Piłsudski, gromadząc pierwszą kadrę wojska polskiego. Tą drogą idąc stworzył legjony walczące z Rosją, a ze zmianą stosunków walczące z państwami centralnemi i służące za podstawę do formacji armji walczącej z bolszewikami i armji dzisiejszej.

Pierwsza zasługa dzisiejszego solenizanta, to odrodzenie ideału własnej armji i walka orężna o stare prawa.

Kiedy kurhan, usypany nad wolnością polską, się otworzył, kiedy żywioł polski groblę przełamał, i na widownię dziejów wypłynął, promieniejąca fala tego żywiołu, przykładem średniowiecza, uniosła Piłsudskiego i pierwszą jego armję — jakoby mistyczną wskazówką — do Kijowa. Trzeba się było cofnąć, atoli ziemia wileńska przy Polsce pozostała.

Drugi czyn Piłsudskiego, to podjęcie władzy państwowej w chwili przełomowej. Oddano mu ją jednomyślnie. Na tym stanowisku, ongi i dzisiaj, kształci Piłsudski naród w samorządzeniu i posłuszeństwie dla władzy. Dwa elementy, zaniedbane przez wiek anarchji i znienawidzone przez wiek niewoli.

Marszałek nie wszystko mówi, nieraz milczenie jest potrzebą, wódz nie rozprawia z kapralami o swych zamiarach — i nie wyjdzie na swoje ten, kto sobie mieszkanie w szklanym domu urządzi.

Piłsudski jest wychowawcą narodu — przeciwstawia się tej masie, która się lęka nowości, która obu nogami tkwi w starem, broni „zasad bieżących" i tylko z posępną nieufnością i w przyzwoitej odległości postępuje za szturmującym zachwaszczone drogi jej życia, bohaterem. Nie używa słodko brzmiących słów, ani frazesów ołowianych, lub jak glina jałowych, nie jest kaligrafem, ale stawia nas oko w oko — serce w serce przed prawdą i z niej nauki życia czerpać każe.

Zapisujcie się na członków
i popierajcie cele
Powiatowego Tow. Przeciwgruźliczego

Przychodnia otwarta we wtorki od godz. 12 do 1 i piątki od godz. 3 do 4

Lokal Towarzystwa w biurze sanitarnem starostwa

skich w jednym powiecie rzeszowskim w kwocie 21.812 Zł 78 gr — czyli wydatek roczny w kwocie 261.753 Zł 36 gr. (C. d. n.).

Plaga cygańska i sprawa noclegów dla podróżnych na wsiach.

Ludność wiejska, cierpiąc przy swojej własnej biedzie plagę cygańską — i to kilka razy do roku — zwraca się do urzędów gminnych z zarzutami, dlaczego Rząd polski nie zrobi jakiegoś porządku z temi cyganami, co się włóczą po wsiach — prześladując swojem natręctwem i kradzieżami spokojne, a najchętniej i najczęściej najbiedniejsze osiedla ludzkie. Te bandy cygańskie, to prawdziwa plaga dla naszych wsi, szczególnie dla tych, co leżą przy gościńcach i na szlakach cygańskich wędrówek. Nic się przed nimi nie ostoi, ani z martwego ani z żywego inwentarza — wszystko im się przyda — a oprócz kradzieży żebrzą i wyłudzają pieniądze od ludzi w różny sposób — szczególnie przez wróżenie. Najgorzej już dla tej wsi, czy dla tej grupy chałup, gdzie się cygany zagnieżdżą na nocleg. Oczywiście, że do dworu, ani na plebanję, ani do nauczyciela, czy na posterunek policji się nie zaproszą na nocleg, bo się boją — a do dworu by ich nie puściły psy i służba pałacowa. Każdy podróżny, czy dziad, który tylko szuka jałmużny lub noclegu, zahaczy o chałupę chłopską — ona musi wszystkich wychować i przenocować. **Wójcia najbardziej odczuwają i plagę cyganów i nieuregulowaną ustawowo kwestję** noclegów dla podróżnych, których mamy przy gościńcu co dzień prawie — szczególnie w tych czasach bezrobocia. Miasta tej kwestji nie znają. (?)

Lato jeszcze pół biedy dla każdego stworzenia — ale dzisiaj w zimie — w tegorocznej zimie, przy 40 gradusach mrozu dostać bandę cyganów na nocleg do wsi — to jest skweres. A myśmy ich mieli w Babicy w ubiegłym tygodniu. Najpierw złożyli wizytę wójtowi, jako że u niego już nie raz, ani nie dwa nocowali — i to wygodnie — i po 30 ludzi na raz, bo wójt ma na to kamienicę piątrową. Można do nich mówić — że się tu po nich nie posyłało, że my tu mamy starców i kaleki i biedaków na utrzymaniu we wsi, że takie młode chłopy i dziewki powinny na siebie zarobić — a nie włóczyć się po świecie, że przecie i cygany są, co się trudnią jakimś rzemiosłem, przeważnie kowalstwem i kotlarstwem, można z nimi mówić, to jest bardzo „pogadany" naród, a przytem same skrzypki — ale to gadanie na nic się nie przyda, bo noc idzie — mróz i zawierucha, że psa na dwór nie wygonisz — trza i cyganów gdzieś prze nocować. Nie było ich prawda dużo, bo ino 12 dusz. Ale w jesieni 1928 **świadkiem był sam p. starosta rzeszowski, który akuratnie przejeżdżał przez Babicę, a zobaczywszy wiec cyganski przed domostwem wójta, — zatrzymał się, był też ze starostą** także posterunkowy z Czudca, i ten z ganku kazał się cyganom zabierać z powrotem do swojego Sanoka, a na nocleg kazał się im udać do miasteczka Czudca. Wdałem się w tę sprawę wtedy i wybawiłem burmistrza Moskwę od kłopotu, choć on o tem do dziś dnia nie wie. Przenocowałem wtedy tych cyganów, a było ich nie więcej tylko 30 osób. Spali na piątrze w 2 izbach pokotem na słomie — ugotowawszy przedtem wieczerzę mięsną i wtedy nocowali z małemi przerwami prawie cały tydzień. To byli moi letnicy.

Cyganów powinien Rząd gdzieś obsadzić, na jakich gruntach i kazać im robić prócz tego w jakiem rzemiośle. **Przedewszystkiem trzeba zakazać włóczęgostwa cyganom**, to się sami wezmą do jakiejś roboty, bo naród zręczny tylko gnojek w gnojka.

Druga rzecz, wymagająca jakiegoś uregulowania, to sprawa noclegów dla podróżnych; co nie jest bagatelą, szczególnie dla wsi, położonych przy traktach. Jeżeli Rząd w to nie wglądnie, to Wydziały powiatowe powinny pomóc Urzędom gminnym jakoś tę rzecz po ludzku załatwić. Bo to dzisiaj nie dawne czasy — dzisiaj jest bieda aż piszczy, ludzie ledwo się sami przezimują i przechowają od nowego do nowego — nie chcą się z podróżnymi gościć. A wójcia, do których się podróżni zwracają o nocleg, powinni mieć powiedziane od zwierzchniej władzy, jak mają w tych wypadkach postąpić, wględnie, jak sprawę noclegów dla podróżnych we swojej wsi na stałe uregulować.

Babica, 23 lutego 1829.

Szmigiel Antoni, wójt.

Nie należymy do cierpiących na opłakaną ślepotę, która pozwala niektórym ludziom — w epoce największych polskich zmagań, w czasie tworzenia nowego życia narodu, nowego kształtowania się duszy polskiej, w czasie jej odradzania się — nie dostrzegać błyskawicy, rozświetlającej i wskazującej drogi nowego życia.

Jak w domu rodzinnym dzień imienin ojca jest dniem radości — dniem wesołego, swobodnego nastroju, tak i dzisiejszy dzień imienin wychowawcy narodu obchodzimy w radości i serdecznych życzeniach.

Któż, kto nie jest złym lub naiwnym, wątpi w to, że ostatecznym celem wszystkich prac marszałka, jest siła i rozwój narodu polskiego w państwie polskiem? I dlatego to my zgodnie z temi zasadami prac marszałka, w ukochaniu Ojczyzny naszej, składamy Jemu życzenia zdrowia i pomyślności w pracy w najdłuższe lata, przy równoczesnych życzeniach, niech się krzewi i pomnaża siła polska, niech kwitną w niej cnoty pracowitości, uczciwości stanowiącej koronę cnót człowieka — i w myśl tych życzeń, w dniu imienin Marszałka wzniesiemy okrzyk:

Najdostojniejsza Rzeczpospolita Polska i wychowawca narodu Marszałek Józef Piłsudski — niech żyją!

Okrzyk powtórzyła z zapałem zgromadzona publiczność, poczem orkiestra odegrała Hymn państwowy. Chór męski „Lutni" pod batutą p. dyr. Budzynowskiego odśpiewał kantatę ku czci Rzplt. o następnie orkiestra 17 p. p. odegrała koncertowo Polonię Wagnera. Znakomity odczyt p. majora Ciepielowskiego (który podamy w następnym numerze) przypomniał nam wiekopomną działalność Komendanta przed i w czasie wojny, a wielkie wrażenie silne słowa podkreślające ideowo znaczenie jego działalności i przywiązanie, jakiem go otacza żołnierz polski.

Uczniowie gim. II pod kierownictwem prof. Dr. Stefana Przybosia oddeklamowali nastrojowy utwór Lechonia „Polonez artyleryjski", który to nowy sposób deklamacji spotkał się z ogólnem uznaniem a orkiestra 17 p. p. zakończyła piękny wieczór odegraniem Preludjum Chopina i Pierwszą Brygadą. Akademja wywołała głębokie wrażenie a nastrój podniosła piękna dekoracja sali a w szczególności sceny, co jest zasługą tak zaszczytnie z „Reduty" znanych dekoratorów P. P. Hrebendów.

Dzień wypełniły zawody strzeleckie, których pięknie udekorowany lokal z transparentem Marszałka ogólną zwracał uwagę.

Ze sportu.

W jednym z poprzednich numerów naszego pisma, podaliśmy wiadomość że Klub Sportowy „Resovia" po rozgrywkach w roku 1928 o mistrzostwo klasy B, wszedł do klasy A.

Dla miłośników piłki nożnej, jest to spełnieniem wieloletnich marzeń. Wejście bowiem „Resovii" do klasy wyższej, jest owocem żmudnej pracy kilkunastu lat. Przyglądnijmy się pracy Klubu od czasu istnienia tegoż.

W roku 1907, zawiązuje się z inicjatywy śp. p. Marcinkiewicza Stanisława Koło Sportowe w Rzeszowie. Koło to, liczące kilkunastu członków, rozwija pracę w kierunku zainteresowania społeczeństwa sportem, co z roku na rok przynosi pomyślniejsze rezultaty. W Kole wyłaniają się dwie sekcje t. j. sekcja piłki nożnej i sekcja kolarska.

I widzimy pracę przez szereg lat i jej wyniki. Koło Sportowe dysponuje wspaniałą drużyną piłki nożnej, w której znajdujemy świetnych graczy, dzisiaj już ludzi poważnych i na poważnych stanowiskach jak pp. płk. Kotowicz, major Fedorczyk, major Kuryłowicz, płk. Nowak, prokurator Łukawski, kpt. Samołyk, kpt. Baran, ksiądz Dudziak i wielu innych.

Drużyna rozgrywała zawody na boisku w Miejskiem ogrodzie, później na boisku na Stawiskach, a o sile drużyny dają nam pojęcie zawody z takiemi drużynami jak „Pogoń" i „Czarni" ze Lwowa, „Cracovia" i „Wisła" z Krakowa, „San" (dzisiejsza „Polonia") z Przemyśla i wiele innych drużyn z któremi „Resovia" uzyskiwała wyniki zawsze zaszczytne.

W tym też czasie rozwija się sekcja kolarska, która wyłoniła znakomitych zawodników jak pp. Wójciak, Maternowski, Stafiej, Sitko, Pachota i inni, którzy bądź to na zawodach w Rzeszowie, bądź to poza Rzeszowem zdobyli dla swego Towarzystwa liczne pierwsze nagrody.

W ostatnich latach przed wojną, Koło Sportowe propaguje ideę Strzelca, a wszyscy młodzi członkowie i zawodnicy wstępują w jego szeregi.

Z chwilą wybuchu wojny światowej Koło Sportowe przestaje czynnie działać a to z tego powodu, że członkowie i zawodnicy licznie wychodzą z kompanjami strzeleckiemi na pole walki. I tak widzimy w szeregach Legjonów, członków Kotowicza, Nowaka, Fedorczyka, Kuryłowicza, braci Baranów, Piesowicza, śp. Holzera, śp. Towarnickiego, śp. Paczka, Pitrę, Latawca, Książka, Pietraszka, Janika i innych.

W roku 1919 śp. p. Marcinkiewicz, inicjator założenia Koła, któryto podczas wojny podtrzymywał Towarzystwo, skupia znowu koło siebie tak starych członków jak i świeży narybek i zaczyna się praca na nowo.

Odżywają stare sekcje i tak: drużyna piłki nożnej stacza boje piłkarskie na boiskach Rzeszowa, Tarnowa, Jasła i Krakowa i przez szereg lat dochodzi do finału rozgrywek o mistrzostwo; zaś sekcja kolarska przez swych zawodników Janika, Stafieja średniego Barłoga, Skubę, rozsławia imię Towarzystwa zwyciężając na zawodach w Krakowie, Żywcu, Tarnowie, Jaśle i innych miejscowościach, dzierżąc zarazem mistrzostwo Rzeszowa w konkurencji międzymiastowej.

W roku 1922 Koło Sportowe zmieniło swą nazwę na Klub Sportowy „Resovia" co Województwo zatwierdziło. Od tego też czasu datują się wysiłki Towarzystwa w kierunku uzyskania własnego boiska, co w końcu uwieńczone zostało pomyślnym rezultatem. Dzięki nadzwyczaj przychylnemu stanowisku Przewielebnego księdza Prałata Tokarskiego, wydzierżawiono od rz. kat. Probostwa w Rzeszowie u wylotu ul. Krakowskiej odpowiedni grunt, który przy wydatnej pomocy miejscowego społeczeństwa, a przedewszystkiem p. Inż. Ilgnera, ogrodzono, następnie wybudowano dom mieszkalny dla stróża według projektu p. Inż. Tondery, w którym mieści się i szatnia, kręgielnię dwutorową, w której obecnie jeden tor będzie zamieniony na strzelnicę małokalibrową, urządzono boisko dla piłki nożnej i siatkowej, zbudowano dwa korty tenisowe i wykonano pierwsze roboty około budowy bieżni lekkoatletycznej.

Na boisku Klubu odbywały się nieraz Msze polowe z okazji uroczystości państwowych,

jak również użyczano go dość często szkołom i innym instytucjom na urządzenie różnych impres sportowych, zawsze bezpłatnie.

W roku 1928 tak Wydział jak i gracze z całem uporem dążyli, aby Klub wszedł do klasy wyższej. Całoroczna praca Wydziału i drużyny została uwieńczona pomyślnym skutkiem, gdyż po zdobyciu mistrzostwa klasy B, wchodzi Klub Sportowy „Resovia", w myśl uchwały Polskiego Związku Piłki Nożnej, do klasy A, Okręgu lwowskiego.

Przez swoją wytrwałą pracę, osiągnął Klub swój cel w powyższym kierunku. Jednak Klub Sportowy „Resovia" ma jeszcze inne cele a mianowicie fizyczne a częściowo i moralne wychowywanie młodzieży. I Klub jako członek Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, stara się usilnie wywiązać z nałożonych na niego obowiązków, mimo ciężkich warunków w jakich się obecnie znajduje.

Wskazanemby przeto było, aby społeczeństwa, w uznaniu zasług położonych przez Klub Sportowy „Resovia", ułatwiło temu najstarszemu w Rzeszowie Towarzystwu sportowemu jego żmudną pracę, przez okazanie większego zainteresowania się sportem t. j. frekwentowanie impres sportowych i zapisywanie się na członków.

KRONIKA.

Osobiste. P. Fic Piotr został wybrany w dniu 16 b. m. radcą Izby Handlowo-Przemysłowej przez krakowską Kongregację kupiecką.

Zaproszenie: Składając na rzecz Pow. Tow. Przeciwgruźliczego w Rzeszowie kwotę 2 Zł, jako roczną wkładkę członkowską, równocześnie zapraszają:

P. Dr. Roman Hinze, p. Inż. Antoniego [Ilgnera.

P. Jan Rąb, p. Marję Łodwińską, dyrektorkę.

P. Dr. Al. Godłowski, p. Ludwika Ku- [biczka, prezeza sądu.

P. K. Pivirotto, p. Marcina Godlewskiego, [aptekarza.

P. Tadeusz Gutowski, p. Wład. Pecelta, [ref. starostwa.

P. Dr. Schneibergowa, p. Marję Iwanicką [z Trzebowniska

na członków tego Towarzystwa z obowiązkiem zaproszenia następnej osoby.

Wkładki przyjmuje biuro sanitarne starostwa codziennie od godz. 10 do 1.

Wykład prof. Szafera. W niedzielę 24 marca o godz. 4 pop. wygłosi w Sokole profesor botaniki w Uniwersytecie Jagiellońskim — Dr. Władysław Szafer, Rzeszowianin, wykład na temat: **Yellowstane, kraina gorących źródeł i niedźwiedzi.** (Wrażenia z wycieczki w Góry Skaliste). Prelegent opowie w tym niezmiernie interesującym wykładzie o swojej wycieczce naukowej, którą opisał w świeżo wydanej książce, a że wykład ilustrowany będzie licznemi przeźroczami, więc obawiać się należy, czy sala Sokoła pomieści wszystkich ciekawych.

Staraniem Komitetu B. B. W. R. w Białej w dniu 19 marca Obywatele gminy Biała obchodzili uroczysie dzień Imienin Marszałka i Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego (pomimo tego że na dzień ten przypada ważny dla nich jarmark w Rzeszowie).

Uroczystość odbyła się popołudniu.

Poziom tej uroczystości był bardzo wielki, czego dowodem było, że sala budynku gm. wypełniona była po brzegi. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele gminy, miejscowe nauczycielstwo, Związek Strzelecki, dziatwa szkolna oraz Obywatele gminy.

Program uroczystości był następujący.

O godz. 4-tej odbyło się uroczyste posiedzenie rady gminnej pod przewod. kierownika gm. Jana Pacześniaka, który przedstawił cel dzisiejszego posiedzenia.

Następnie przemówił radny Warzocha, który w krótkich lecz zwięzłych słowach przedstawił zasługi Ukochanego Wodza Narodu, a równocześnie, będąc wyrazem wszystkich, złożenia hołdu Budowniczemu Niepodległej Ojczyzny, Wskrzesicielowi Armji, Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

O godz. 5-tej otworzył Prezes Związku Strzeleckiego Obywatel Warzocha uroczyste posiedzenie, gdzie w gorących słowach przedstawił Prezes dzieje Marszałka od zarania życia jego do Państwa:

Obywatele! jeżeli przyrównamy sklepienie którego przeznaczeniem jest utrzymanie jedności życia wewnątrz danego narodu, oraz zabezpieczenie go od napaści zewnętrznych, to musimy przyznać, że na łuk tego sklepienia składa się wiele cegiełek odpowiednio przycinanych.

Jest jednak w tej budowie głaz, na który wszystkie inne wywierają szczególny nacisk i od wytrwałości którego zależy w znacznej mierze moc całego sklepienia.

Mieści się on w ognisku kopuły, zwie się zwrotnikiem; Takim zwrotnikiem naszego życia zbiorowego, zarówno mocarstwowego jak gospodarczego stanowiska Polski — był — i jest — Marszałek Józef Piłsudski!

Następnie Obywatel Kalita odczytał opis żywota Marszałka od kolebki po dzień dzisiejszy.

O godz. 6-tej odbyły się deklamacje i śpiewy dziatwy szkolnej, o godz. 6·30 odbyło się przedstawienie, gdzie odegrano sztukę Więzień Magdeburski.

Na zakończenie chór Związku Strzeleckiego odśpiewał 1-szą Brygadę.

Odroczenie służby wojskowym uczniom średnich zakładów naukowych reprobowanym przy egzaminie dojrzałości. Mogą zajść wypadki że poborowi uczniowie szkół średnich ogólno kształcących, zostali przy egzaminie dojrzałości reprobowani na przeciąg $^1/_2$ roku.

Ponieważ poborowi tacy w danym wypadku mimo nie ukończenia szkoły z dobrym wynikiem przestali być uczniami ostatniej klasy, przeto z odroczeniem służby wojskowej w myśl art. 61 p. 1 ust. o powsz. obow. wojskowym nie mogą już korzystać.

Z uwagi jednak na to, że powołanie takich poborowych do czynnej służby wojskowej już w okresie jesiennego wcielenia uniemożliwiłoby im ukończenie nauki i pozbawiło prawa do skróconej służby wojskowej, Ministerstwo Spraw Wojskowych zgodziło się udzielać tym poborowym przesunięcia terminu wcielenia do szeregów do czasu wcielenia $1^1/_2$ rocznych w roku następnym.

Udzielenia jednak wzmiankowych przesunięć terminów wcielenia uzależnione będzie od przedłożenia przez petentów władzom wojskowym (P. K. U.) zaświadczeń o przynależności ich do oddziałów wychowania fizycznego, — posiadania I względnie II stopnia p. w. — odbycia obozów letnich — wogóle od czynnego udziału w przygotowaniu się do służby wojskowej w okresie przedwcieleniowym do czynnej służby wojskowej.

Ponadto petenci będą musieli przedłożyć zaświadczenia, wydane przez odnośne władze szkolne o zachodzącej przeszkodzie w ukończeniu szkoły średniej wzgl. uzyskania egzaminu dojrzałości (np. choroby tragiczne wypadki w rodzinie i t. p.) co musi być w każdym wypadku stwierdzone przez powyższą władzę szkolną przy równoczesnem postawieniu przez nią opinji o odnośnym uczniu oraz wniosku czy na przesunięcie terminu zasługuje i rokuje nadzieję na pomyślne rezultaty naukowe w okresie który mu w drodze wyjątku władze wojskowe przyznać zamierzają.

Prośby powyższe winni petenci kierować do M. S. Wojsk. Biuro Uzupełnień przez właściwe P. K. U. w ten sposób, aby przynajmniej cztery tygodnie przed okresem wcielenia jesiennego były już złożone, gdyż podania składane w terminie późniejszym rozpatrywane nie będą.

„Ruch Słowiański"

Miesięcznik poświęcony życiu i kulturze Słowian. Ukazał się właśnie zeszyt lutowy (Nr. 2) tego jedynego w Polsce a niezbędnego pisma słowianoznawczego i zawiera treść następującą: Dr. Uniwer. w Pradze Józef Páta pisze o poecie dolnołużyckim M. Kósyku, dr. Józef Gołąbek daje doskonały rzut oka na Bułgarję i Bułgarów, prof. Uniwer. w Pradze Eugenjusz Lacki omawia ciekawe „polonika" w „Pamiętniku" J. Szafarzyka, Wanda Zembrzuska kreśli zajmująco dzieje placówki polskiej w Sofji. Następują recenzje pióra H. Batowskiego, J. Magiery, A. Gregora i W. T. Wisłockiego, dalej kronika zdarzeń kulturalnych poszczególnych państw słowiańskich (przykuwają uwagę źródłowe wiadomości dotyczące Rosji sowieckiej), zapiski bibljograficzne informują o nowościach wydawniczych slawistycznych, prof. A. Fischer pisze o zasługach wybitnego uczonego słowackiego prof. J. Szkultetego, a kust. W. Wisłocki o ś. p. St. Zdziarskim. Redakcja: Lwów, Ossolińskich 2.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Józef Szaynok.** Z drukarni J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie.